

Hey, Zakochani

Fantastycznie elokwentni
Płodzimy złote myśli
Przesadnie dowcipni
Na granicy śmieszności
Z łatwością znajdujemy
Szlacheckie korzenie
Nawet jeśli błękitu
We krwi jedna kropla

Toaleta jest miejscem
Do którego nie chadzamy
Nie zdarza nam się jadać
Więc nie wydalamy
Jedyni na ziemi
Gazów nie puszczamy
Nie miewamy problemów
Z przemianą materii

Zawiść jest nam obca
My z sercem na talerzu
W drodze do kościoła
Garbusowi grosz rzucały
Kochamy wszystkie dzieci
Wszystkie dzieci nasze
Płacemy nad losem
źle traktowanych zwierząt

Początek miłości
To czas udawania
że wszystko co ludzkie
Jest nam obce